



6 pytań do Ireny Jarockiej

Jej hity „Wymyśliłam cię”, „Motylem jestem”, „Kocha się raz” są powszechnie znane. Koncertowała w całej Europie i Ameryce. Po 18 latach pobytu w USA wróciła do Polski.

ITV Czy po długiej emigracji teraz zostanie Pani w kraju na stałe?

Tak, ale moja rodzina jest jeszcze jedną nogą w USA. Mąż (prof. informatyki – przyp. redakcji) nie chce sprzedać naszego domu w Teksasie, bo ciągle marzy o tym, żebyśmy spędzali tam część roku. Teraz był ze mną przez pięć miesięcy w Polsce. Zrobił dwa projekty i jeśli Unia Europejska je przyjmie, będzie miał tu od stycznia pracę na 10 miesięcy.

ITV A Pani? Czym chce zaskoczyć Pani swoich polskich fanów?

Szykuję płytę z kolędami, no, i planuję kolejne koncerty. Wciąż w Polsce odkrywam nowe miejsca. Ciągle koncertuję, bo uwielbiam ten niezwykle kontakt z publicznością. Kocham to.

ITV Pani nowa piosenka, duet z Michaeliem Boltonem, przekonuje kobiety, że poradzą sobie w trudnych momentach. Czy jej tekst dotyczy też Pani doświadczeń?

Miałam kilka trudnych, przełomowych momentów w życiu. Wyjazd do Paryża w 1969 roku, tuż po Sopocie, po którym przepowiadano mi wielką karierę. Potem ciężki wypadek samochodowy, który zmienił moje podejście do życia. Następnie urodzenie dziecka. Kolejnym przełomem był wyjazd do USA z mężem w 1990

roku. A najnowszym wyzwaniem jest powrót do Polski.

ITV Tutaj była Pani prawdziwą gwiazdą, tam stała się anonimowa... Jak Pani to przeżyła?

Mąż pracował w PAN, miał wiele propozycji pracy w USA. Wyjechałam z nim na dwa lata, a zostałam 18. Decydując się na towarzyszenie mu, myślałam, że sobie poradzę, bo co tam Ameryka... Ale dla mnie było tam za spokojnie. Długo wcale nie śpiewałam. Nie chciało mi się nic robić. Wpadłam w depresję. Drażnili mnie mąż, dziecko, otoczenie...

ITV Podobno z powodu stresu straciła Pani wtedy głos...

Nie znalazłam dobrze języka i miałam straszne kompleksy. Mówiłam przez ściśnięte gardło, aż zrobiły mi się jakieś guzki na strunach głosowych. Poszłam do specjalisty, on mnie zbadał, wypytał o wszystko i powiedział, że muszę jak najczęściej odwiedzać Polskę. Ale w końcu zaczęłam śpiewać w Ameryce.

ITV Jak teraz, z perspektywy czasu, ocenia Pani lata przeżyte w USA?

Polubiłam ten kraj wtedy, gdy do niego dojrzałam. Pobyt tam nauczył mnie pokory i tolerancji dla innych ludzi. A także jeszcze większego otwarcia się na nich.

Rozm. Zofia Bużańska